

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 14 (26) Kwietnia 1859 Roku.

N^o 110.

Dziś, Śś. Marcellina i Kleta Papieżów.
Jutro, Śgo Teofila Biskupa.

Stanęliśmy w ostatniem sprawozdaniu naszym na chwili obchodu Grobów ZBAWICIELA w Wielki Piątek. Z kolei, to samo ponowiło się i w Wielką Sobotę, a pobożne pielgrzymki nieprzesławały przeciągać się, aż do chwili, w której dzwony objawiły ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, a tem samem i Nabożeństwo Rezurekcyjne. I znowu Świątynie Pańskie, napełnione zostały pobożnym ludem, pragnącym z modłami i pieniami Kapłanów, połączyć swe modły, i przyjąć współudział w obchodzie tego Nabożeństwa, i tak uroczystej pamiątki jaką jest ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE. Nabożeństwo to w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, celebrowane przez Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolite, rozpoczęte zostało procesyjnym pochodem, który wyruszył z Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej. Orszak procesyjny rozpoczęli Członkowie tegoż Arcy-Bractwa, ze światłem jarzącem, dalej postępowało Duchowieństwo i Prześwietna Kapituła Metropolitalna z KRZYŻEM na czele, poprzedzając Najdostojniejszego Celebranta Arcy-Biskupa, z PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM, po nad którym niesiono baldakin. Najdostojniejszemu Arcy-Pasterzowi, towarzyszyli JJWW. Radey Tajni: *Łęski* Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. P. i Skarbu, i Senator *Eljaszewicz*. Podpory zaś baldakinu nieśli JJWW. Radey Tajni Senatorowie: *Zaborowski*, i *Rogozinski*; Rzecznik Radey Stanu: *Andrault* Prezydent m. Warszawy; *Karnicki* Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa; *Solnicki* Dyrektor Wydziału Wyznań w K. R. S. W. i D., i Vice-Prezes Banku Polskiego *Szemioth*. Po trzy-krotnem obejściu Kościoła, orszak procesyjny zatrzymał się u stopni Wielkiego Ołtarza, gdzie Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, po skończonych religijnych pniach, udzielił błogosławieństwo pobożnym Przenajświętszym SAKRAMENTEM.

Oprócz Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, obrzędy Wielko-Sobotnie odprawione zostały po wszystkich tutejszych Świątyniach, a między innemi z równą okazałością w Kościele Świętego KRZYŻA. O godzinie 9ej, obrzęd Rezurekcyjny odbyty został z wielką uroczystością w Kościele parafjalnym XX. *Bazylianów* przy ulicy Miodowej, gdzie celebrował W. JX. *Boniewski*, Superjor tegoż Kościoła.

Około godziny 11ej ozwały się dzwony, z wieży Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TROJCY. Odgłos tych dzwonów poprzedzony został salwą z działa w Cytadeli Alexandrowskiej i nie zadługo przystąpiono w tymże Przybytku do obchodu Nabożeństwa Rezurekcyjnego, według obrządku Kościoła Prawosławnego. Na Nabożeństwie tem, znajdował się JO. Xiążę *Gorzaków*, NAMIESTNIK Królestwa. Liczne grono Znakomitych osób tak Wojskowych jako i Cywilnych, zebrało się w Kościele, a gdy Nabożeństwo ukończonem zostało, Najprzewielebniejszy *Arseniusz* Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, przyjmował u

siebie powitanie z Allelują z okoliczności ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. Poczem wszystkie znakomite Osoby udały się do Zamku dla złożenia powinszowania JO. Xciu *Gorzaków*, NAMIESTNIKOWI Królestwa. W poprzedzające zaś dnie, odprawione zostały w tymże Kościele Nabożeństwa Wielko-Tygodniowe, w czasie których w dniu Wielko-Czwartkowym, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup dopełnił ceremonji obmycia nóg dwunastu Duchownym; w Wielki Piątek o godz: 3ej z południa, w czasie obrzędu Grobowego, miał stosowną naukę, a dnia 1go Świąt Wielkanocnych odprawił uroczyste Nabożeństwo.

Zaledwie ukazał się brzask jutrzejki onegdaj, już po wielu parafjalnych Kościołach, jak P. MARJI, Śgo *ALXXANDRA*, Śgo *KAROLA Boromeusza*, w Kościołku Warsz: Tow: Dobroczyńności, i innych w Warszawie, oraz w Kościele *Loretańskim* na Pradze, odprawiono Nabożeństwo Rezurekcyjne.

Onegdaj czyli w pierwszy dzień ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował Mszę Wielką śpiewaną Najdostojniejszy Arcy-Biskup Metropolita, a Kazanie miał W. JX. Kanonik *Budziszewski*, Kaznodzieja Katedralny, Proboszcz ze Słomczyna.

Pamiątka cudownego ukazania się CHRYSTUSA PAŃNA dwom Uczniom czyli tak zwany *Emaus*, od miejsca do którego dążyli Uczniowie, obchodzony był wczoraj zwyczajem corocznym. Na odpust ten w Kościele *Braci Miłosierdzia*, zebrało się mnóstwo pobożnych, assystując tak na Summie jako Nieszporach i Kazaniach.

W dniach: 22 i 23 b.m., w Kościele XX. *Franciszkańów*, Amatorowie muzyki, pod przewodnictwem P. *Kubelki*, wykonali z całą dokładnością *Siedm słów CHRYSTUSA*, kompozycji *Elsnera*. Onegdaj zaś i wczoraj, odśpiewana została Msza *Elsnera* na trzy głosy przez Alumnów tegoż Zgromadzenia, pod dyrekcją staraniem i w skutek gorliwości o chwałę BOGA i dobro Zgromadzenia, P. *Szwartbach* Profesora śpiewu w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej; solo BENEDICTUS, odśpiewał P. *Adolf Karcewski*, Kleryk XX. *Pijarów*.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Polsk.,

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Wziąwszy na uwagę, że dotychczasowe przepisy o urządzeniu i zarządzie gmin wiejskich w Królestwie Polskiem, wymagają niejakich zmian i uzupełnień, na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, rozpoznane w Radzie Państwa, Stanowimy:

- 1) Gmina wiejska składać się ma odtąd najmniej z pięćdziesięciu domów mieszkalnych.
- 2) Obręb gmin proponują Naczelnicy Powiatów, za porozumieniem się z Władzą Sądową w Powiecie, a Ko-

missja Rządowa Spraw Wew: i Duchoz, na przedstawienie Rządu Gubernjalnego stanowczo je oznacza.

3) Przy oznaczeniu obrębu każdej z gmin, należy mieć wzgląd na dobro służby, miejscowe potrzeby i życzenia właścicieli ziemskich.

4) W każdej gminie wiejskiej winien być osobny Wójt. Urząd Wójta gminy przywiązany jest do dominjum, to jest do tytułu dziedzictwa, i jest bezpłatny; wszakże do sprawowania jego potrzeba posiadać odpowiednie kwalifikacje prawem przepisane.

5) Z zasady artykułu poprzedzającego:

a) Właściciel nieruchomości ziemskiej, która stosownie do artykułu 1go niniejszego Ukazu stanowić może oddzielną gminę, jest z prawa Wójtem tejże gminy;

b) Jeżeli gmina składać się będzie z kilku majątności ziemskich, obejmujących najmniej po 10 domów mieszkalnych, lub po 150 desiatin gruntu, wtedy właściciele tych majątności jednego z pomiędzy siebie obiorą na Wójta;

c) Jeżeli gmina składać się będzie z jednej tylko majątności obejmującej niemniej jak 10 domów mieszkalnych lub 150 desiatin gruntu i z innych drobniejszych części ziemskich, wtedy właściciel tej pierwszej realności będzie z prawa Wójtem gminy;

d) W gminach składających się z samych tylko drobnych części ziemskich, to jest, nieobjmujących po 10 domów mieszkalnych lub 150 desiatin gruntu, właściciele takich części ziemskich, jednego z pomiędzy siebie obiorą na Wójta.

Sposób dopełniania wyborów Wójta w gminach ad b. i d., Komissja Rządowa S. W. i D. przepisze. (d. n.)

Wczoraj JO. Kieźna Jmś *Gorzakow*, NAMESTNIKOWA Królestwa, z powodu Świąt Wielkanocnych, raczyła przyjmować powinszowania w Zamku.

Na Pamiątkę uroczystości ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, chętnie podzielono się dnia pierwszego Świąt Wielkanocnych z braćmi naszymi w CHRYSUSIE, a między innemi ze Starcami i Sierotkami płci obiej, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczyn: zostających. Udzielony jak corocznie tak i obecnie fundusz w kwocie rs. 150, przez szanownego Vice-Prezesa Warszaw: Tow: Dobroczynności, pozwolił przyrzadzić odpowiednio święcone, które onegdaj, po pobłogosławieniu takowego, przez JW. JX. *Ożarówskiego* Prałata *Ołyckiego*, poprzedzonem odpowiednią do okoliczności przemową, rozdzielonem zostało pomiędzy kilkuset starców płci obiej, i kilkaset sierotek tak chłopczyków jako i dziewczynek. Rozdziału tego dopełniły przybyłe w tym celu Opiekunki Towarzystwa jak Rzcz: Rad: Stanu *Zacharkiewiczowa*, Pani *Zeidler*, i *Bogh*; przy pomocy wybranych przez nie towarzyszek, oraz Siostr Miłosierdzia, obecnego Vice-Prezesa i Członków tegoż Towarzystwa. Najstarszy wiekiem który pomiędzy starcami przodkował, był Jan *Chrzanowski*, lat 90, zaś z pomiędzy najświeższych niewiast *Marjanna Jabłńska*, lat 85 wieku licząca. W młodem zaś pokoleniu, które po rozdzieleniu starców darem Bożym, zajęło miejsce przy stołach, najmłodszy wiekiem był Antoni *Lochocki* lat 5 mający; zaś z sierotek *Aniela Kuznecka* trzechletnia. Cała ta ceremonia odbyła się w dziedzińcu gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pod gołem niebem, przy urządzonych

w tym celu stołach, a widać że samo Niebo jej błogosławiło, bo pomimo wątpliwej pogody, najmniejsza kropla deszczu nie przerwała tej uczty, upamiętniającej obchód ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, dla biednych, jakoteż i dla tych dobroczyńców, którzy w celu przyprowadzenia jej do skutku, chętnie dłoń swoją przyłożyli do tego.

Z podobną rzewnością i uroczystością dopełniono tej ceremonii, na Nowym-Świecie, w gronie sierotek Warsz: Tow: Dobr:, i w innych dobroczynnych zakładach, o których również niezapomniały szlachetne serca, dzieląc się z niemi, swemi darami, i wypełniając tem samem jak najściślej naukę CHRYSUSA PAŃA, zawartą w tej najważniejszej maxymie: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego.”

JW. Jenerał-Lejtnant *Buturlin*, wyjechał do Paryża.

Ś. p. Walerja *Papiewska*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, BOGU ducha oddała. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godzinie 4tej z południa, z Kaplicy Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz Powązkowski.

Franciszka z Węgierskich, Żona Alberta *Gerhardt*, po długich cierpieniach dnia 23go b. m., przeniosła się na łono wieczności. Kto łaskaw oddać jej ostatnią posługę, ten proszony jest, aby przybyć raczył dziś, o godzinie 5tej z południa, do Kaplicy Kościoła Sgo *KAROLA Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, zkąd ciało przewiezione będzie na smętarz Powązkowski.

Wczoraj zakończyła życie ś. p. Anna-Régina z Gu-datów *Szwarc*, Wdowa po *Macieju Szwarc*, Obywatelu i Złotniku tutejszym, w wieku lat 79. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Augsbursko-Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop: 25 dla sparałżowanego Władysława S., pod Nr 770.

Dozór Szkół Elementarnych wyznania *Mojżeszowego* w Warszawie. — Za wiadomiami Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do szkół elementarnych wyznania *Mojżeszowego*, na półroczcie drugie roku szkolnego 1858/, odbywać się będzie w Kancellarj dozoru szkół przy ulicy *Danilowiczowskiej* Nr 615, codziennie oprócz Soboty i dni galowych, w godzinach od 9ej do 12ej z rana począwszy od d. 16 (28) b. m., do 24 Kwiet: (6) Maja; wykład zaś nauk z d. 26 Kwiet: 8 Maja rozpoczętym zostanie. Nadmieniam przytem Dozór, iż zapisujący się, żadnej opłaty składać nie potrzebują. Chcący więc oddać swoje dzieci do szkół, winni się zgłosić do pomienionej kancellarji w czasie oznaczonym, albowiem po zamknięciu zapisu, nikt bez zezwolenia dozoru przyjęty niebędzie. — Za Prezesa, Adam *Epstein*. Nadzorca J. *Elsenberg*.

Imny jest zupełnie charakter miasta w dniach zajęcia i pracy, a inny w chwilach uroczystości, w których owo przykazanie Kościelne: Dni święte święcić, przestrzegane jest z całą surowością. Taki obraz nadzwyczajnej ci-szy, jakby wyludnionego zupełnie miasta przedstawia corocznie Warszawa w dniu pierwszego Wielkanocnego Święta, czyli ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, a zwłaszcza w porze porannej. Tak było i dnia onegdajszego,

w którym pozamykane sklepy i zakłady, powstrzymane z wysyłką na miasto dorożki, bryki, fury, a nawet prywatne powozy, nieprzerwały tej ciszy, jaka owładnęła Warszawę po ulicach której przesuwala się tylko od czasu do czasu dążąca do Kościołów ludność. Dopiero gdy oddano BOGU co jest Bożkiego, i gdy zbliżyła się chwila podziału święconem jajkiem, przebudziło się i miasto z letargu; po bruku zaturkotały powozy i dorożki, i znowu właściwe wróciło życie, które już trwało do samego wieczora, aby nazajutrz, czyli w dniu wczorajszym znowu się ponowić. W każdym z domów Warszawian, stosownie do możliwości jego, zastawione zostały stoły, i każdy dzielił się od serca święconem jajkiem, czy to ojciec z rodziną, czy Pan z czeladką, czy brat z współbratem lub znajomym swoim, zamieniając z sobą serdecze życzenia. Po niektórych domach, same Gospodynie domu popisywały się z pracą rąk swoich, zwłaszcza gdy jak to mówią udaly się im baby; po innych przyłożyli się do uświetnienia i ozdoby stołów, właściciele tutejszych cukierniczych zakładów, a z główniejszych święconych, były dnia tego dwa, to jest u Hra: Aug: *Potockich*, gdzie nie jeden z odwiedzających korzystał ze sposobności powitania Gospodarza, który niedawno wyszedł z niebezpiecznej słabości, i u Hr: Sta: *Kossakowskich*, w gmachu ich własnym na Nowym-Świecie, w nowo otwartym wspaniałym salonie. Wczoraj zaś równie jednym z wystawniejszych i liczniejszych święconych, było święcone u Hr: Andrzejostwa *Zamoyskich*, gdzie jak w poprzednich zastawione stoły, przekonały niejednego, że starodawny obyczaj przodków, obchodu w ten sposób Świąt Wielkanocnych, nie poszedł w niepamięć, i z starannością przechowywany zostaje. Po wielu także domach, przybiegła w pomoc w ubraniu stołów sztuka ogrodnicza, do której przyłożyli się między innemi Bracia *Hoserowie* i Bracia *Bardet*.

Zwyczaj sprawianego w drugie święto tak zwanego *szmigusu*, ponowił się wczoraj, i nie jedne piękne rączeta zwilżone zostały pachnidłami, jakie do tych niespodzianek przygotowane zostały, po tutejszych zakładach perfumerji i innych.

Jak corocznie tak też i obecnie w ciągu dwóch Świąt ubiegłych, plac Ujazdowski, napełniony był ludem, używającym przygotowanych dlań rozrywek, od bujawki, aż do przedstawień wszelkiego rodzaju. Dla młodzi zaś, cała pokusa był szept wymydlony, po którym wdrapywali się do góry, a zsuwali na dół, dopóki jeden z zręczniejszych i silniejszych ochotników, którym był Wincenty *Paśnik* czeladnik mularski, nie zdobył szczytu, a z nim i przygotowanej tamże nagrody.

Onegdaj i wczoraj wszystkie wytryski w Warszawie puszczane zostały.

Wczoraj przybył do Warszawy w przejeździe z Petersburga do Wiednia, dokąd udaje się już dnia dzisiejszego P. Antoni *Rubinstein*, fortepjanista. Znamienity ten Artysta, godzien jest nazwy pierwszego w Europie pjanisty i Kompozytora, i pomimo tych wszystkich koncertów jakie w tych czasach odbyły się w Warszawie, śmiało powiedzieć można, iż żałować należy, że nie dał się i nie da słyszeć. Pomimo wszakże zbyt spieszego przejazdu swego, nie zdołał odmówić uprzejmemu zaproszeniu jednej z Dam tutejszych to jest JW. Marji z Hrabów *Nesetode Kalergis*, i dał się słyszeć w gro-

nie znakomitych osób, jakie wczoraj wieczorem zapełniły gościnne salony dostojnej Hrabiny. Cóż tu powiemy o grze tego dwudziesto-kilkoletniego mistrza, który najpierwszemi tegoczesnemi znamenitościami w świecie muzycznym stanawszy do walki, wydarł im palmę pierwszeństwa, jako Pjanista i Kompozytor. Gra jego sprawiła zachwyt na słuchaczach i wywołała ogólny podziw nad tym jenjalnym talentem rozwiniętym już do zupełnego stopnia doskonałości. Była to rzeczywiście jedna z najprzyjemniejszych niespodzianek jaką Hrabina *Kalergis* przygotowała dla miłośników muzyki. Oprócz P. *Rubinsteina*, na usilne żądanie obecnych, powtórzony został tercet z *Ernaniego* przez utalentowaną Amatorkę Pannę Józefę *Krysińską* i PP. Tomasza *Zahorowskiego* i *Malinowskiego*, a który z taką dokładnością wykonany był przez nich na koncercie w sali gmachu Rządu Gubernjalego Warszawskiego. Z utworów *Moniuszki*, P. *Smolikowski* odśpiewał *Prząśniczkę*, i takową na prośbę ogółu, po raz drugi powtórzył. Słowem piękny ten wieczór, oprócz zaimprovizowanego programu muzycznego, był niejako pożegnawczym, albowiem za dni kilka Hrabina *Kalergis* już opuszcza Warszawę, pozostawiając próżnię zarówno w muzycznym kole, jako i w całym gronie tutejszych towarzystw, których była ozdobą.

Onegdaj Towarzystwo Francuzkie *Biskajczyków* dało się słyszeć w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej; a wczoraj tenże salon również napełniony był Publicznością, która grę tak P. Hermana *Friese* i dwóch jego młodzieńskich Córek, jakoteż orkiestry, w osobie jej Dyrektora Pana E. *Bach*, ustawicznemi wynagradzała oklaskami. Dziś kwartet *Basków* od godziny 5ej po południu; jutro zaś Pan *Friese* z Córkami, na żądanie Amatorów muzyki, o godzinie 6ej wieczorem wystąpi. Cena wejścia od osoby dnia dzisiejszego po kop: 20, lecz jutro po kop: 30, z przyczyny, że Panny *Friese* z Ojcem grać mają, a orkiestra exekwować będzie znakomite utwory symfoniczne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Baletcie *Katarzyna Córka Bandyty*, Panna *Friedberg* 6-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* i *Popiel* po 3-kroć, oraz po *Pas de neuf*, Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości przedstawiono wznowiony Dramat p. n. *Żądza wywyższenia się*, i Komedję *Panna Pułkownik Huzarów*. Oba te dzieła odegrane były wybornie, mianowicie w Dramacie, okrywano oklaskami utalentowane nasze Artystki Panny: *Gąsowicz* i *Lapińską*, jako też PP: *Stolpego*, *Chomanowskiego* i *Bodurkiewicza*. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Lapińska* 6-kroć, *Gąsowicz* 8-kroć, PP: *Stolpe* 6-kroć, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 4-kroć; po Komedji *Panna Pułkownik Huzarów*, Panny: *Gwoźdecka*, *Targowska*, PP: *Świeżewski*, *Trapszo* i *Ostrowski* po 2-kroć.

ANGLJA. Londyn, 18go Kwietnia. — W Sobotę po południu Królowa przyjmowała na posłuchaniu, w Pałacu Buckinghamskim, dwóch Posłów Nadzwyczajnych z Haiti, przybyłych z notyfikacją o wskrzeszeniu Rzeczypospolitej Hajtyjskiej. Nazywają się oni: *Toussaint* i *Madion*; towarzyszył im Baron *de Pradine*, Sprawujący interesa Hajtyjskie, a Lord *Malmesbury* przedstawiał ich Królowej. Następnie pomieniony Lord miał u

Królowej posłuchanie. Wieczorem tegoż dnia dany był u Dworu, na cześć Xięcia *Oporto*, wielki obiad, na którym między innymi, znajdował się P. *D'Israeli*. Dziś w południe Królowa będzie przydywać na posiedzeniu Rady Tajnej. (St: Anz:).

Londyn, 19go Kwietnia. — Królowa wyjechała do Windsoru, a Xiążę *Oporto* do Southampton. — Dziś nastąpi odroczenie Parlamentu, a w przyszłą Sobotę rozwiązanie Izby Niższej. — Podług dzisiejszego *Times*, załogi posterunków Angielskich na morzu Śródziemnem, zostaną w jak najprędzym czasie wzmocnione. Tenże dziennik znajduje, że wyjaśnienia dane w obu Izbach przez Ministrów w przedmiocie polityki zagranicznej, nie są zaspokajające. *Morning Post* i *Daily News* obwiniają Rząd o zbytę sympatję dla Austrii, podczas gdy *Herald* i *Chronicle* chwalą przeciwnie wytrwałość Rządu. (St: Anz:).

Londyn, 20go Kwietnia. — Podług dzisiejszego *Morning-Herald*, największa przeszkoda do utrzymania pokoju usunięta została przez zgodzenie się Sardynji na jednoczesne rozbrojenie powszechne. Tenże dziennik zaprzecza pogłosce o zamiarze Rządu posłania okrętów wojennych do Tryestu. (St: Anz:).

Morning Herald i *Daily News* potwierdzają wiadomość, że Piemont przystał na jednoczesne rozbrojenie powszechne. Skłoniły go do tego Francja i Anglja, a okoliczność ta usunęła główną przeszkodę do utrzymania pokoju. *Daily News* powstaje na Lorda *Derby* za zbytne popieranie przezeń polityki Austriackiej. — Korespondencja z Turynu ogłoszona w *Times*, wynurza zdanie, że w razie przyjęcia przez Piemont pokoju, wybuchnie we Włoszech rewolucja. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 18go Kwietnia. — Cesarz i Cesarzowa, wrócili do Tuillerjów, i zamierzają przenieść swą rezydencję w pierwszych dniach Maja do St. Cloud. — Ze względu iż dwa pawilony Tuillerjów nie są w harmonji z nowym Luwrem, Cesarz postanowił przebudować je podług nowego planu. Wydatki na ten cel wyniosć będą w ciągu lat dwóch lub trzech, od 8 do 10u milionów fr. Wątpić atoli należy, ażeby Ciału Prawodawczemu uchwaliło w roku bieżącym kredyt powyższy. — Rozmaite dywizje są organizowane, a Jenerał *Trochu*, udał się już nad granicę Sabaudji, dla objęcia dowództwa nad swą brygadą. Pierwszy pułk legji cudzoziemskiej przybył z Algierji do Bastji, zkąd uda się do portu Ajaccio, odległego o kilka godzin drogi od Genui, i tam oczekiwać będzie na wypadki. Dośtawa węgla kamiennego do Tulonu, oznaczona poprzednio na 40 milionów kilogramów, podwyższona została obecnie do 80 milj. Dziennik *Toulonnais* z d. 14go b. m. donosi o wysłaniu 10u Oficerów marynarki z Tulonu do Lorient, gdzie uzbrajaną jest znaczna ilość statków, mających połączyć się z eskadrą morza Śródziemnego. Do Tulonu nadszedł rozkaz pobrania do floty, znacznej liczby majtków. (Ind: Bel:).

Paryż, 21go Kwietnia (telegram). — *Monitor* dzisiejszy ogłosił notę donoszącą, że Anglja przesłała czterem Wielkim Mocarstwom następujące propozycje: 1) Należy przystąpić przedewszystkiem do jednoczesnego rozbrojenia powszechnego. 2) Rozbrojenie to ma być

zarządzone przez komissję bądź wojskową, bądź cywilną, od kongresu niezależną. Komissja ta składać się ma z 6ciu Komissarzy, w liczbie których jeden Sardynski. 3) Niezwłocznie po rozpoczęciu przez tę komissję obrad, kongres ma zgromadzić się dla roztrząsania kwestji politycznych. 4) Zaraz po zgromadzeniu się kongresu tenże wezwie Reprezentantów Państw Włoskich, mających zasiadać z Reprezentantami Wielkich Mocarstw, tak samo, jak to miało miejsce na kongresie w Laibach w 1821 r. *Monitor* nadmienia przytem, że Francja, i Prussy przystały na propozycje powyższe. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Z Rzymu pod dniem 16 b. m. donoszą o wzrastającej coraz emigracji. Obecnie 250 młodych ludzi udało się z Perugji do Sardynji. — Podług wiadomości z Neapolu z 16go b. m., Król, blizki skonu, przyjął NN. SAKRAMENTA, i zgromadziwszy swą Rodzinę, pobożogłosił ją i pożegnał. (Ind: Belge).

Turyń, 21go Kwietnia (telegram). — Dzisiejszy *Opinionne* donosi, że Mocarstwa porozumiały się co do rozbrojenia powszechnego, i że Anglja i Prussy zagwarantowały zezwolenie Austrii na przypuszczenie Sardynji i innych Państw Włoskich do kongresu. (St: Anz:).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Jeziński Karol Hr: z Mińska nr 613; Xiądz Janczewski Andrzej Pleban z Czerwina nr 556. — Grabowski Wład: Hr: z Mrogi Bielawskiej nr 625; Ziemięcki Ant: Ob: z Radgoszczy nr 391. — Lubomirski Eugeniusz Xiądz Mohylewa or 414; Pluker Adolf Adwokat z Petersburga nr 414.

Wyjechali: Grabowski Ant: Hr do Szańca; Sokołowski Ernest Ob: do Pasiek. — Jeziński Karol Hr: do Mińska; Morawski Fran: b. Jenerał b. Wojsk Polskich do Gub: Mińskiej. — Demidow Wiar: Wdowa po Rzec: Radey Stanu do Petersburga; Różański Hip: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Galezenkow Awdotia Wdowa po Radey Rol: z Paryża nr 414; Kołaczew Elżb: Żona Pulk: Gwardji z Paryża nr 414. — Hr: Tyszkiewicz Mik: Kamerjunker Dworu J. C. Mości z Paryża nr 414; Wentzel Adolf Urzędnik Banku z Londynu nr 950. — Von Gebhardt Wdowa po Jenerale-Majorze z Drezna nr 625; Schlesinger Max Kapelmajster z Wiednia nr 630.

Wyjechali koleją żelazną: Lewandowski Ludwik Właściciel Fabryki do Hamburga; Zejlinger Edward Dyrektor Fabryki Sukna do wiednia. — Von Geppner Ludwika Wdowa po Podpulk: do Drezna; Maltzaha Kamilla Baronowa do Berlina. — Gurajnow Eugenia Wdowa po Podpulk: do Paryża; Rau Frydrych Kupiec do Wrocławia.

DONIESIENIA.

W Dobrach wiorst 9 od Warszawy odległych, za Wisłą położonych, jest do wypuszczenia od Sgo Jana r. b., **PACHT KRWÓW** na garncie, od przeszło 100 krów. Wiadomość powyższą można w pałacu b. Mostowskich przy ulicy Przejazd, od miejscowego Szwajcara.

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 10ej z rana, odbędzie się przed Rejentem Szczawińskim w Łodzi, ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI Nr 471, w mieście Łodzi położonej. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 763 kop: 68. Vadum czyni Rs. 330. Taxa oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie pod Nr 647/8, u Patrona Flamm, a w Łodzi u Rejenta Szczawińskiego.

OGRÓD, STAJNIA i WOZOWNIA, jest do najęcia każdego czasu przy ulicy Twardej, obok Rancellarji Cyrkuła 8, pod Nrem 1097. Wiadomość u Właścicielki tegoż domu.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 8. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 3 cali 9. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Marta*.

TEATR ROZMAIT. *Szlachectwo duszy*.